

Izba Karna Sądu Najwyższego uchyliła wyroki uniewinniające wymierzone współsprawcom zabójstwa biznesmana z Pomorza. Pozostawiła karę dożywocia dla jednego ze sprawców, gdyż wykazano, że zabił ofiarę ze szczególnym okrucieństwem - grzebiąc ją żywcem. Jednym z dowodów były wyniki badania wariografem oskarżonego. Nieskuteczny okazał się zarzut kasacji, że odbyło się to wbrew jego woli i naruszało kodeks.

Bezprawne przywłaszczenie majątku

Gdy biznesmen zaginął, nieruchomość przejął Andrzej K. - biznesmen udzielający tego typu pożyczek. Prokuratura oskarżyła go w związku z bezprawnym przywłaszczeniem cudzych praw majątkowych. Jak wskazał na rozprawie w Sądzie Najwyższym prokurator, K. do tej pory widnieje w jednej z hipotek, ustanowionych na nieruchomości zmarłego.

Dopiero rok po zabójstwie, zatrzymany w innej sprawie - Michał S. wskazał miejsce ukrycia zwłok Zbigniewa O. Biegli medycyny sądowej w swojej opinii orzekli, że przedsiębiorca zmarł w wyniku uduszenia. W trakcie śledztwa ustalono, że to Michał S. zakopał pokrzywdzonego żywcem, dlatego też oskarżono go o dokonanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Natomiast Krzysztofowi M., który zdaniem prokuratora za udział w zabójstwie przyjął zapłatę, zarzucono "działanie w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie".

Kasacje prokuratora i obrońców

Prawomocny wyrok zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku 31 maja 2021 r. Przy czym dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów. Krzysztof M. otrzymał najsurowszą karę - dożywocia i dopiero po 40 latach będzie mógł się starać o złagodzenie kary.

Kasację do Sądu Najwyższego złożył prokurator i obrońcy skazanych. Wnoszono o uchylenie wyroków wobec skazanych Marka G., Andrzeja K. i Krzysztofa M.

Obrońcy powołali się m. in na fakt, że w składzie orzekającym niższej instancji znalazł się sędzia powołany przez neoKRS po zmianie ustawy z grudnia 2017 r. Sędzia sprawozdawca Andrzej Stępka odwołał się do uchwały trzech połączonych Izb z 20 stycznia 2020 r. oraz uchwały 7 sędziów Izby karnej z 2 czerwca br.

Badanie wariografem - dozwolone

Obrońcy w zarzutach kasacyjnych wymienili także badanie wariografem oskarżonego, które nie było zgodne z procedurą karną, gdyż zabrakło zgody badanego. Jak zaznaczył w uzasadnieniu wyroku sędzieja sprawozdawca Andrzej Stępka biegli, którzy przeprowadzali analizę odstępili od badania, gdy oskarżony zgłosił, że boli go głowa. W końcu jednak - wyraził zgodę na to badanie.

[Czytaj więcej-klinij tutaj](#)